

# Studnicki, Wacław

---

## Z archiwum wileńskiej izby kupieckiej : korespondencja z r. 1791 wileńskiej izby kupieckiej z jej delegatem na sejm A. F. Tyklem

---

Przegląd Historyczny 11/1, 112-122

---

1910

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## Z ARCHIWUM WILEŃSKIEJ IZBY KUPIECKIEJ.

Korespondencya z r. 1791 wileńskiej izby kupieckiej z jej delegatem na sejm A. F. Tyklem.

Z resztek, jakie ocalały z dawnego archiwum b. izby kupieckiej w Wilnie, można wydobyć nieco materiału do charakterystyki stosunku kupiectwa wileńskiego do reform, przeprowadzonych w r. 1791 przez sejm czteroletni.

Już nie *a priori*, lecz na podstawie protokółów sesyjnych *Honoratae Communitatis Mercatoriae Vilmensis* tudzież z korespondencyi, prowadzonej w r. 1791 pomiędzy wileńską izbą kupiecką i jej delegatem na sejm czteroletni, A. F. Tyklem, -- możemy wnioskować, czy i o ile prawa p. t.: „Miasta nasze królewskie“ (uchwalone d. 18 kwietnia 1791 r.) „Komisyja Policyi“ (prawo d. 17 czerwca 1791) „urządzenie wewnętrzne miast wolnych Rzplitej“, — odpowiadały żądaniom wileńskiej izby kupieckiej, jakie echo znajdowały w Wilnie reformy sejmu Wielkiego i w jakim stopniu uświadomione mieszczaństwo wileńskie interesowało się działalnością reformatorską sejmu.

Powstrzymując się na razie od jakichkolwiek bądź wniosków, podajemy z Ksiąg wileńskiej izby kupieckiej, zestawione w porządku chronologicznym, listy Tykla i do Tykla pisane, przeplatając je w miejscach odpowiednich wyciągami z księgi protokółów sesyjnych wileńskiej izby kupieckiej.

*Z Warszawy d. 20 Kwietnia 1791 r. list Tykla <sup>1)</sup>:*

Szlachetni Mości Panowie Dobrodzieje moi.

Z największem ukontentowaniem donoszę mości Panom, żeśmy dawne nasze żądanie, to jest wolność (*s.*), pod dniem 18 tegoż

---

<sup>1)</sup> List Tykla podajemy z kopiaryusza; oryginały listów w archiwum b. izby kupieckiej nie zachowały się.

Listy do Tykla i instrukcyja (patrz niżej) zachowały się również tylko w kopiaryuszu.

miesiąca, od Najjaśniejszych Sejmujących stanów, Uszczęśliwieni zostali, które (s.) wraz przyłączam. Spodziewam się, iż równo w tych radościach i Ukontentowaniu, w którym teraz zostajemy, Waszmoście mnie będziecie (s.). Tym kończę, żem jest z powinnym szacunkiem

Szlachetnych Waszmościów Panów najniższym sługą

*Franciszek Tykiel*

Ławnik i delegowany M. S. Warszawy.

*W Wilnie d. 30 Kwietnia.*

Plenipotencya  
Tyklowi

„Zagał sesyę J. P. Dyrektor, że tę sesyę złożył in ordine obrania posła do Warszawy na sejm w następnych interesach: czy obrać stąd czyli też panu Tyklowi, jako obywatelowi i kupcowi wileńskiemu, tam rezydującemu, przesłać plenipotencyę onemu, w którym interesie do naradzenia się determinowano prosić szlachetnego magistratu, aby do swych delegatów, którym będzie dawał plenipotencyę, przyjął takż I. P. Franciszka Tykla, który teraz w Warszawie rezyduje. Kupiecka izba od siebie tegoż I. P. Tykla ma swą plenipotencyę umocować, (by) i w sprawach kupieckich był pomocą i zastępcą“.

*W Wilnie Maja 2-go dnia<sup>1)</sup>.*

Zagał sesyę I. P. Dyrektor in ordine przeczytania plenipotencyi IP. Tyklowi i listu do niego<sup>2)</sup>.

### *Plenipotencya.*

My niżej na podpisach wyrażeni czynimy wiadomo tą naszą plenipotencyą Szlachetnemu Imć Panu Franciszkowi Tykielowi, Ławnikowi i delegowanemu miasta starej Warszawy, qua kupcowi kolledze i obywatelowi miasta Wilna wydana, iż co my niżej podpisani dyrektorowie i stolowi tegoroczni oraz wszyscy kupcy obywatele miasta stołecznego prowincyi W. X. Lit. Wilna znają powinną wdzięczność Najjaśniejszemu Królowi Jegomości, Panu naszemu miłościwemu, Najjaśniejszym skonfederowanym sejmującym stanom, Jaśnie Wielmożnemu sejmowemu i Konfederacyi Koronnej Jaśnie oświeconemu Xięciu Jegomości, Konfederacyi W. X. Lit., marszałkom, tudzież Jaśnie oświeconym, Jaśnie Wielmożnym Ministrom Koronnym W. X. Lit. za łaskawe, hojne a wiekami uspięne prawa i wolności stanu miejskiego teraz przez świeżą ustawę zdecydowane podniesienie. Gdy wszyscy w osobach naszych miejscem odlegli wykonać nie możemy, przeto do czynności takowych

<sup>1)</sup> Wyciąg z księgi protokółów sesyjnych wileńskiej izby kupieckiej.

<sup>2)</sup> Plenipotencyę podajemy dalej pod dniem 2-go maja; kopii listu do Tykla z dnia 2-go maja nie znaleźliśmy.

jednomyślnie assensu totius Honoratae Mercatoriae Communitatis, za plenipotenta naszego i delegata szlchetnego Imć Pana Franciszka Tykiela Ławnika i Delegata miasta Starej Warszawy, qua (s.) kolegę kupca obywatela miasta Wilna, obieramy a postanawiamy i najzupełniej mocnym czynimy, obligując, ażeby Jegomość pan delegat nasz, złączywszy się wedle zwyczaju prawa i przywilejów ze szlchetnymi delegatami od szlchetnego magistratu miasta Wilna, wspólnie i nieoddzielnie Najjaśniejszemu Panu, Najjaśniejszym Rzeczypospolitej Stanom, jaśnie wielmożnemu i jaśnie oświeconemu marszałkom konfederacyi obojga narodów wierność i należną rekognicyę oświadczył. A my tem obligujemy Im P. Delegata naszego, ażeby ile być może Najjaśniejszym stanom sejmującym uczynił reprezentacyę o tem, iż żydzi wielką obywatelom miasta w handlach i rzemiosłach czynią przeszkodę (i) o łaskawe za tym zarządzenie dopraszał się. Ponieważ z najdawniejszych praw, przywilejów i artykułów Honoratae Communitati Mercatoriae miasta Wilna służących, jaśnie wyświeca się, że Communitas mercatoria sąd handlowy nadany sobie miała i dotąd ekzekucyę onego utrzymywała, zatem dołoży starania Imć Pan delegat nasz o aprobatę praw, przywilejów Honoratae Communitati mercatoriae służących. Pro reliquo czynimy mocnym jegoż, szlchetnego I. Pana delegata naszego i jego activitati zostawujemy wszystko, cokolwiek najpożyteczniejszym, najlepszym do uszczęśliwienia obywatelów i ulepszenia sytuacji miasta (będzie), oddzielnie znosząc się ze szlchetnymi delegatami magistratowymi, wspólnem z nimi staraniem do pomyślnych skutków wszystkiego nie skąpił usiłowania. Dla zupełnej mocy, ważności i waloru tę plenipotencyę rękoma własnymi podpisujemy i pieczęcią zwykłą utwierdzamy.

Pisan w Wilnie na sesyi w Izbie Kupieckiej, roku 1791 maja 2 dnia“.

*Z Warszawy d. 7 Maja list Tykła.*

Mnie wielce szlchetni Ichm. Panowie Koledzy i Dobrodzieje moi.

Z wielkiem ukontentowaniem odebrałem list, wraz z plenipotencyą pod dniem 2 tegoż pisany od całego zacnego Zgromadzenia Izby kupieckiej Miasta stołecznego Prowincyi W. X. Litt. Wilna, z którego wyczytuję, iż znalazłem u szlchetnych Panów tyle zaufania, że na osobę moją jednomyślna zaszła zgoda wyznaczenia mnie za Delegata w czynnościach terażniejszych, złączywszy się z Delegatami Szlchetnego Magistratu Wilna, ażeby z nimi ułożyć zobopólny starunek, iżby prawa i przywileje Miastu Wilnu służące i przeszkody wszelkie: pierwsze aprobacyą, a drugie uchylenia, gdy szczególne miasta z każdego przychodzić będą (s.), pozyskali. Przychodzi mi więc naprzód Szlchetnym Ichmościom Panom oświadczyć podziękowanie za pozyskaną ufność w osobie mojej i wraz zaręczyć się, iż co tylko w osobie mojej z Delegowanemi od Szlchetnego Magistratu ku uszczęśliwieniu całego Miasta, osobliwie Izby Kupieckiej, do starunku mego należeć będzie, ja żadnego momentu nie omieszkam, a w tem jak najsilniej starać się będę, ażebym mógł żądaniom Szlchetnych Waszmość Panówna mnie łozonym, im zadosyć uczynić i zawsze w doniesieniu potrzebnych interesów słżyć będę.

Tu mi się jeszcze należy mieć od Szlachetnych Ichmć Panów na następujące pytania rezolucyę:

1-mo, Wiedzieć jakie ma Izba Kupiecka Przywileje, które do czasu terażniejszego w gwałcie zostają (i) nie są w swoich Egzekucyach.

2-do Jakim sposobem ma Izba Kupiecka sąd Handlowy, y Egzekucyę tegoż sądu, iż do tego czasu miała, jeżeli tenże Sąd Handlowy, w jednym czyli drugim punkcie nie bywa utrzymany, w czym ma być poprawiony, ponieważ względem tego sądu prawda, że (rezolucya) znajduje się w plenipotencyi, lecz nie znajduje się, w czym jego poprawa jest potrzebna.

3-tio Potrzeba mi także wiedzieć wszelką dezyderyę, którą ma Izba Kupiecka, ponieważ w całej plenipotencyi nie znajduje się więcej jak tylko iż mam się znosić z delegatami, wysłanymi od Szlachetn. Magistratu, i wraz z nimi mieć starunek o aprobacye przywilejów i oddalenie przeszkód żydowskich. Spodziewam się, iż gdy Delegowani od Szlachetn. Magistratu tu dotąd przybędą, wszelką dezyderyę z sobą przywiozą. Gdyby zaś od Izby Kupieckiej nie mieli, nie wiedziałbym więc, jakim by się sposobem z nimi znosić mogłem, ażebym potem Izbę Kupiecką, w jednym lub drugim sposobie, nie naraził ich prerogatywą.

4-to Także nie znajduję w plenipotencyi, jeśli mogę wraz z delegatami od Szlachetn. Magistratu podpisać (się) na Ekspensie, czyli ofercie dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, co zapewne nastąpić będzie musiało względem ekspensów, które miasto Warszawa dla uszczęśliwienia miast wolnych w Koronie i W. X. Litt. (podejmuje); przez czas sejmu te miasta proporcjonalnie złożyć się będą musieli i nie większa część delegatowanych na to (się) podpisali; na przyszły tydzień zaś zapewne nastąpi podpisanie na ofiarę dla Rzeczy Pospolitej za pozyskanie dobrodziejstwa.

Jak prędko delegowani od Szlachetn. Magistratu przyjadą, zaraz się z nimi znosić i konferować będę i informacyę wszelką odbiorę. Spodziewam się też, iż już przed dniem 3-go maja Szlachetni Ichmć. Panowie, cokolwiek wiadomości macie, iż prócz to prawo powtórnie zapadłe, prawo dla miast pod dniem 18 kwietnia aprobowane jest; teraz dopiero cały kraj może się nazwać szczęśliwy. Przyłączam dla Izby Kupieckiej do Archiwum 2 egzempl. całkowite tegoż zapadłego prawa; spodziewam się, iż to z wielkiem ukontentowaniem czytane będzie. Z powinienym szacunkiem mam się honor pisać

Z Warszawy 7 maja  
1791 roku

Szlachetnych Ichmć. Panów Dobrodziejów  
Prawdziwym kolegą i uniżonym

Sluga

*Franciszek Antt. Tykiel*

Ławnik i Delegat M. S. W.

*Dnia 13 maja w Wilnie.*

...„Czytano list od IPana Tykiela, na który odpisać uradzono. Które odpisanie IPan Arendt przyjął na siebie“.

*D. 20 maja w Wilnie.*

...„Przytym uradzono pisma od izby kupieckiej do Jaśnie Wielmożnych Ichmościów Panów Posłów do Warszawy, których mamy z województwa wileńskiego“.

*D. 23 maja w Wilnie.*

„Zagaił sesję IPan Dyrektor, donosząc, że ona złożył dla przeczytania listów, które na sesyi onegdajszej uradzono pisać do posłów województwa wileńskiego, których kopie przeczytano i posłać do I. Pana Tykla udeterminowano“.

*D. 23 maja list z Wilna do posłów Województwa wileńskiego.*

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

*Zbliżona sprawiedliwość miastom* przez nową ustawę za funkcji poselskiej J. W. Imć Pana Dobrodzieja daje nam niepodchlebnę nadziei pobudki, że łaskawie JWI Pan Dobr. *do zupełnego skutecznego uszczęśliwienia* miasta Wilna nie odmówisz pomocy. W takim zaufaniu, imieniem izby kupieckiej niesiemy do JW. Wm. Dobrodzieja prośby, abyś dobrotliwie za jej przywilejami raczył okazywać przychylność. Do tej pory było u nas nie bardzo chwalebną rzeczą, że handel uregulowanym nie został. Izba Kupiecka lubo ma prawo domierzyć i uczynić najdoskonalsze porządki, jednak że przywileje jej lekką egzekucją są osłabione, dlatego to, co przez zaniedbanie nieegzekwowanym było, do skutków przywodzić nie ośmiela się.

Suplikujemy więc, ażebyś JWIP Dobrodziej do prośby naszej i ustnej delegatów naszych raczył przychylić się, a względem uregulowania handlu w mieście Wilnie najsilniejszą i tym wszystkim co być może ku pomyślności miasta Wilna pomoc ofiarował, suplikując najusilniej. Zostajemy

JWMści Pana Dobrodzieja  
Najniższymi sługami.

*Z Wilna 30 maja list do Tykla.*

1791 maja 30 d.

Szlachetny Mci Dobrodzieju.

Powróciwszy z Warszawy, Szlachetny I. P. Daniel Tołłokoński Paszkiewicz, Burmistrz i delegat miasta naszego Wilna, uczynił nam najdokładniejsze świadectwo życzliwego serca WM. Pana dobrodzieja za stanem Izby Kupieckiej Wileń. (Za) starania z autorami WM. P. Dobr. osobiste od całej Izby Kupieckiej odbierzesz podziękowanie; my najniższe oświadczamy dziękczynienie i łączymy prośby, ażebyś WM. Pan Dobrodziej nie ustawał w dalszem okazywaniu staranności dla nas. Tą pocztą szlachetny Imć. Pan Sidorowicz, pisarz miasta naszego Wilna i delegat, doniósł Szlachetnemu Magistratowi, że materya żydowska jest wzięta do traktowania na sejmie; dokończył i to, że wielu z sejmujących jest myślą zostawić żydów w obywatelstwie miejskiem. Było by to ostatniem upadkiem dla miasta Wilna, które handlujących obywatelów chrześcian przez zamnożenie żydowstwa (i) ich postępy ledwo

już część trzecią liczyć może. Ani nowe prawo, ze względu sejmujących stanów, w celu polepszenia miasta wspomódz może, jeśli to złe usunięciem nie zostanie. Najdawniejsza obrona, że Żydzi w mieście Wilnie z najdawniejszych praw nie mieli obywatelstwa, więc i teraz mieć nie powinni, jeśli nowe prawo konstytucyjne odebrać ma swoje skutki, bo tymże prawem przywileje miast, a razem i Wilna są zatwierdzone. Żydzi nigdy w mieście Wilnie nie mieli incollatum; dowodem jest konwencya doczesna, za Władysława IV z niemi zawarta; nadto żadnego innego szczególnego przywileju Żydzi nie mają, ale pod naciąganiem cudzemi przywilejami, do innych miast stosowanemi, zyskali dekret w sądzie assessorskim, którym zaślaniać się nie mogą, bo miasto Wilno czyniło starania przeciwko temu dekretowi na sejmie grodzieńskim i aż dotąd skarży się i nie przyjęło skutków onego. Obszerniej to oświadczy I. Pan Sidorowicz, jako mający wiadomość przywilejów i dekretu assessorskiego.

W drugiej okoliczności izba kupiecka poleca WM. Panu Dobrodz. prośbę najszczególniejszą względem obierania magistratu. Dotąd w Wilnie dożywotni bywał magistrat, udzielne było koło burmistrzów, udzielne Radzców, udzielne Ławników. Burmistrze dożywotni, radźce dożywotni, ławnicy dożywotni. Burmistrze z radźcami i ławnikami bez kupców, bez gminu, sami siebie do rządu obierali i prawo elekcyi z samych że siebie w ręku swoim utrzymywali. To uciążało tak kupców jako i gmin, że nie mogli upodobanej sobie osoby na urząd burmistrzowski do rządu obierać. Ta uciążliwość czyni teraz obywatelów, a w szczególności nas kupców ostrożniejszemi. Mając przeto prawo nowoustawione, a z mocy onego wolny wpływ do elekcyi każdemu obywatelowi, gdy się dowiadujemy, że właśnie teraz układ jest sposobu elekcyi urzędu miejskiego, a ten ma być podzielony na prowincye, jak które sobie obierze, prosimy W. M. Pana Dobr., ażebyś na mocy naszej plenipotencyi najsilniej i najpilniej (miał) staranie o całość nowej konstytucyi, na mocy której, ażeby wedle przepisu jej przez obywatelów wolnie obierany był każdorocznie magistrat niedożywotni, lecz roczny, mianowicie z burmistrzów i Radzców. Nie możemy teraz obszernie przyczyn wyrazić, lecz następną pocztą dokładniejszą przysłemy informację; teraz tylko prosimy, aby WM. Pan Dobr. naprzód nas następną nieodwłocznie pocztą chciał uwiadomić, w jakim sposobie układa się ta czynność, jak jest uplantowana w której prowincyi, potem—jeśli uprojektowana dla prowincyi Lit.—decyzję onej do rezolucyi naszej wstrzymał, najsilniej prosimy. Bo dożywocie, jak się wciśnie między familie, prawie u nas dziedzicznym stało się i nie możemy z sukcesyi urzędów ani burmistrzowskich ani dalszych wydobyć. Związek dożywotni we wszystkim sposobie dał się nam uczuć. Nietylko my kupcy, lecz cały gmin protesta zanieść i prośby najgorętsze czynić gotowi jesteśmy. Za najszczególniejsze staranie o to polecając, jesteśmy

WM. Pana Dobr. najniższemi sługami,

*Tomasz Pawłowski* dyrektor Com. Wileńsk.

*Krzysztof Arend* dyrektor Com. Wileńsk.

*Jan Miller*

*Piotr Billing.*

*Z Warszawy d. 4 czerwca list Tykła.*

Szlachetni moi Panowie koledzy i Dobrodz. moi.

Mam honor WW. PP. i Dobrodziejom odpisać na odebrane listy pod Dniem 16, 23 i 30 maja pisane; lecz co się tyczy na list pierwszy względem Sądu Handlowego, jest projekt w deliberacyi, za którym Izba Kupiecka tutejsza przez senjorów z konfraternii kupieckiej staranność swoją dokładają, ażeby ten projekt do skutku mógł przyjść, a jeżeli przyjdzie, mogę śmiało zaręczyć, iż Izba Kupiecka wileńska z tego prawa nie będzie wyłączona.

Względem ofiary pisaliśmy się kilku na to już zebraną sumą, którą Imć. Pan Pisarz Syderowicz przywoził; najwięcej odwołaliśmy się do woli obywatelów wileńskich. Z powtórnego listu odebrałem listy od J. WW. Posłów wileńskich i uwiadomienia, iż przez Imć Pana Daszkiewicza, dyrektora Izby Kupieckiej, odbiorę prawa i przywileje miastu Wilnu i Izbie Kupieckiej służące; listy od J. WW. Posłów jeszcze mam u siebie; dopiero na przyszły tydzień oddam; co zaś prawa i przywileje, już odebrałem od zwyż wymienionego. Z ostatniego listu wyczytałem z ukontentowaniem, iż Szlach. Imć. Pan Daniel Paszkiewicz Burmistrz uczynił Izbie Kupieckiej relacyę, iż szczerze dla Izby Kupieckiej pracuję; mogę i ja upewnić, iż dla mnie ta jedyna satysfakcyja będzie w uczynkach najlepszych, nietylko dla Izby Kupieckiej Wileńskiej, lecz dla wszystkich obywatelów tak w Koronie, jako W. X. Lit. Arystokracya dawna, która panowała nad obywatelem stanu wiejskiego, panować przestała.

Względem projektu Żydów donoszę, iż do tego czasu żaden jeszcze nie był, lecz dnia wczorajszego pierwszy się wyjawił. Izba Kupiecka tutejsza już od niedzieli trzy jak pracuje przeciw Żydom, do którego (s.) ją interes wileński przyłączył; dnia dzisiejszego po południu o godzinie 3-iej będzie sesya kupiecka, do której się łączą wszystkie konfraternie i cechy; przedsięwzięli więc razem pracować, ażeby ten naród żydowski nie takim był ciężarem dla chrześcian, jak do tego czasu jest. Ja zaś przedsięwzięłem na dzień jutrzejszy założyć konferencyę ze dwóch dobrze znających prawa, do której też należeć będzie Imć pan Syderowicz i ułożemy pismo względem przeszkód żydowskich tak dla handlujących jako i rzemieślników złączonych, razem z tutejszem miastem.

Żądanie zaś Wm. Panów i Dobr., iż bym się starał ażeby urzędy nie były żywotnemi, donoszę, jako że już pracujemy od dnia 10 maja aż do dnia dzisiejszego codzien po godzin 7 a najmniej 5, na ogólne urządzenie wewnętrzne, lecz tak jesteśmy w niezgodzie, że do tego czasu nie miałem co donieść. Jedni są za dożywotnemi urzędami, drudzy doczesnemi, lecz co się tyczy osoby mojej (lubo sam jestem na urzędzie), byłem (od) samego początku za urzędem doczesnym, gdy jestem przekonany, iż urząd dożywotni podług prawa terażniejszego nie jest i być nie może dogodny obywatelom; nakoniec więc na dniu wczorajszym wypadł rozpis między nami i stanęły dwa projekty, jeden ze strony tych, w której ja się liczę. Punkt pryncypalny jest ten, iż Prezydenci czyli Burmistrze i Wójtowie, przez obywatelów profesyi dziedzicznej mając większość głosu, obrane być mają; na ten punkt i strona przeciwna pozwala, zaś drugi punkt, urzędnicy wszyscy jako to Rajcy, Ławnicy



i Gminni będą na lat 3, a po skończonych 5 latach będzie nowa elekcyja w ten sposób, że wszyscy urzędnicy będą na karcie wydrukowani z imienia i jeden egzemplarz (posłany) każdemu obywatelowi, posesyę mającemu; tym ma być wolno 3-cią część z przeszłych urzędników przez większość głosów z dawnych odmienić. Temu Punkcie (s.) jest druga partya przeciwna, bo chcą ażeby wszyscy urzędnicy byli dożywotnemi, gradacya zaś wszelka jest zachowana; i że ten, co nie był Ławnikiem, nie może być Rajcą, ten—co Gminem, nie może być Ławnikiem. Prezydenci czyli Burmistrze i Wójtowie mają być z Rajców, w urzędach nie mają się więcej znajdować nad 3-cią część juryści i medycy, na 3-cią część kupcy, na ostatnią 3-cią część rzemieślnicy. Ojciec ze Synem i Zięciem, Brat z bratem nie może być w urzędzie, także ten co czytać i pisać nie umie. To są najpryncypalniejsze punkta, które w prędkości czasu donoszę, na przyszłą pocztę więcej będę mógł donieść. Mam honor być

Z Warszawy  
d. 7 Juni 1791.

Szlachetnych WWPP. i Dobr. kolegą i naj-  
niższym sługą *Franc. Ant. Tykiel.*

*W Wilnie d. 9 czerwca.*

„...Czytany list I. P. Tykla Plenipotenta a Honorata Communitate Mercatoria Vilnensi. Na który dysponowano odpisać I. P. Tyklowi z podziękowaniem za doniesienie, 2-do, że na *urzędy dożywotnie* w magistracie wszystkie stany nie pozwalają, 3-io prosić IP. Tykla, aby oświecił ten punkt, który w liście czytamy, że radce i ławnicy na lat 5, a wójt i burmistrze na wiele lat—tego nie czytamy. Czego stany najbardziej niepozwalają, aby burmistrze i wójt nie<sup>1)</sup> był dożywotni.

Przytym wniesiono prosić Szlachetnego Magistratu, aby przeczytana była instrukcyja, która dana była IP. Paszkiewiczowi i IP. Siderowiczowi, delegatom na Sejm teraz posłanym i żeby szlachetny magistrat, jeżeli pisze listy do IP Delegata, ażeby były czytane przed stanami, ponieważ to tangit wszystkich stanów uszczęśliwienia“.

*Z Warszawy 8 czerwca list Tykla.*

Szlachetni Mści Panowie Koledzy i Dobrodz. moi.

Odwołując się na list mój ostatni, pod dniem 4-m tegoż pisany, kontentowałoby mnie, ażebym terazniejszą pocztą więcej mógł pomyślniejszego jak przeszłą donieść, lecz jeszcze do tego czasu bardzo mało.

Najprzód, co się tyczy względem urządzenia wewnętrznego, mogę razem z panem Siderowiczem pisarzem zaręczyć, że nasz starunek i zdanie nie jest insze, tylko ażeby urzędy nie były dożywotnemi, tylko czasowemi, Obywatele, posesyę mający, do wszelkiej elekcyi podług prawa należeli, jak się spodziewam, że też inaczej nie będzie, lecz przed dniami kilku przyszła nam wielka praca, to jest w sobotę był podany projekt od delegacyi żydowskiej, w którym się ten pryncypalny punkt znajdował, że naród żydowski ma mieć wszelką wolność i być obywatelem wolnym, w poniedziałek zaś wyszedł projekt przez deputacyę konstytucyjną względem urzędu policyi, w którym się jeden punkt znajduje, iż każdy członek lub rzemieślnik, aby tylko był zapisany

1) „Nie“ — zbyteczne.

w księgi obywatelskie miejskie, wolno mu będzie wszelki prowadzić handel i rękodziel, wszelkie uprzywilejowane kompanie zniesione być mają—te to dwie okoliczności, które stanowi miejskiemu nie mało przywilejów osłabiają lub wcale niszczą; dokładamy wszelki starunek razem z panem Sidorowiczem i Imć Panami delegowanemi od miast i stanów sejmujących, przekładamy z jakim by to było upadkiem dla stanu miejskiego, gdyby te dwie okoliczności do skutku przyjść miały.

Chciałem ja przyłączyć ten interes względem żydów z tutejszą Izłą Kupiecką i cechami, lecz nie przyjęli interes (s.) wileński, ponieważ miastu Wilnu zrobili dawną konwencyę z żydami, Warszawa zaś jeszcze tego nie uczyniła. Więc z tej przyczyny przygotowali osobne swe pisma i Królowi Jegomości i stanom sejmującym wraz z memoryami oddali, my więc też ułożyli z panem Sidorowiczem osobne pismo, które teraz zaniesie do druku.

Na jutro zaś wygotujemy memoryał do Najjaśniejszego Pana, który jutrzejszego dnia oddamy wraz z pismami z druku; względem Konfraterniów i Cechów już dnia wczorajszego oddany jest.

Prośbę tylko potrzeba o nich opisać w miastach Rzeczypospolitej za całym ogółem.

My z panem Sidorowiczem codzień obieżamy prawodawców z przekładaniem i prośbami; co zaś WM. Państwa—nie prosimy, tylko ażebyście się do Boga jak najgoręcej modlili, aby nam się z łaski jego najlepiej na czas przyszły powiodło.

Przyłączam kopię tego ułożonego pisma, które pójdzie do druku i dnia jutrzejszego rozdane będzie. Jest ten (s.) przez pana Syderowicza i mnie ułożony i przez osób niektórych—życzących dobrze miastu—korygowane (s.).

Prosimy więc, po przeczytaniu, Szlachetn. magistratowi komunikować, gdy dziś pan Siderowicz nie może pisać, będąc zatrudniony z drukarnią, ażeby druk mógł być jak najprędzej skończony, czas zaś więcej nie pozwala pisać, gdy idę na sesyę sejmową. Zostaję z powinnym szacunkiem,

Z Warszawy  
d. 8 Junii 1791.

Szlachetnych WW. PP. i Dobr.  
najniższy sługa

*Franciszek Tykiel.*

*W Wilnie d. 14 czerwca \*\*.*

„Zagał sesyę IP. Dyrektor, donosząc, że ona złożył do szlachetnego magistratu, oraz dla przeczytania listu od I. P. *Tykiela*, który przeczytano“.

*W Wilnie d. 25 czerwca \*\*.*

Zagał sesyę IP. Prezydent, a IP. Dyrektor doniósł, że sesyę złożył dla czytania listu IP. *Tykiela*, z Warszawy pisanego, oraz projekt komisji policyjnej, które czytane były in praesentia IPanów Kupców 23, desuper wyrażonych, oraz gminowych.

*Z Warszawy d. 25 czerwca list Tykla.*

Szlachetni Mci Panowie i Dobrodzieje moi.

W ostatnim liście moim doniosłem Ichmć. Państwu Dobrodziejom, że jak prędko prawo wewnętrzne zupełnie się w prawo zamieni, tak natychmiast Ichmć P. P. Dobr. przysłać chciałem, więc przyłączam, lecz tylko połowę, co się w prawo zamieniło, reszta zaś została do decyzji; dziś dopiero na sesji sejmowej spodziewam się, lecz niepewno, że będzie zupełnie w prawo zamienione, dlatego więc wkrótkości Ichmć. PP. Dobr. to tylko donoszę, ponieważ się na sesję sejmową śpieszę. Tym kończę, że mam honor być

Z Warszawy  
25 Juni 1791.

Szlachetnych Ichmć PP. Dobrodziejów  
Najniższym sługą

*Franciszek Ant. Tykiel.*

*P. S.* w tem momencie przychodzę z sesji sejmowej i donoszę, co się na niej stało:

1-mo Druga połowa projektu nie była cała czytana, tylko projekt takowy, który już przez trzy dni był w robocie, ponieważ konieczna jest potrzeba, ażeby komisya policyi w czasie jak najprędzszym wzięła początek względem rozrządzenia i z tej przyczyny czekać nie można, ażeby miasta swoich plenipotentów czyli komisarzy policyi po dwóch z każdej prowincyi przez Najjaśniejszego Pana były wyznaczone na ten rok. Chciałem ja zatem już przez dni kilka do posłów W. Lit., prosząc, ażeby podług prawa obywatele stanu wiejskiego sami sobie wybrali osoby do tego zdadne podług ich woli; jednakowo wątpię, ażeby na ten raz do komisyi policyi komisarze ze stanu wiejskiego z elekcyi obywatelów stanu miejskiego byli.

2-o Ten projekt nie przyszedł do skutku na sesji dzisiejszej, ponieważ sesya została na poniedziałek salwowana i to z tej przyczyny, iż wnoszenie od niektórych posłów było, że projekt ten przyjęty być nie może; z przyczyny zaś tej stanowiliśmy prawo stanowi wiejskiemu. Nie możemy go z tej przyczyny rozwiązać, dlatego konieczna jest potrzeba, ażeby stan wiejski dobierał sobie sam osoby do tej funkcyi. Drudzy wnosili, że gdy potrzeba prędkiego ostanowienia tejsze magistratury policyi w jak najprędzszym czasie, i czekanie na elekcyę po miastach pryncypalnych osobom do tejsze funkcyi za długo by czekać przyszło, więc niech podają plenipotencyę z miast tu przytomnych kandydatów na ten raz, z których stany wybiorą osoby, do tego potrzebne z każdej prowincyi, po dwóch, do którego wniesienia i Najjaśniejszy Pan z przymową swoją przychylił się i na ten koniec została sesya salwowana do dnia wyż wyrażonego. Ja zaś do dnia czwartkowego jestem tentowanym, ażebym podał kandydatów z miasta Wilna i Grodna i Kowna do wybrania za komisarzy do policyi; lecz wzdrygałem się do czasu tego, że plenipotencya moja nie rozszerza się tak daleko, owszem upraszam, ażeby podług prawa obywatele stanu wiejskiego do ich upodobania osoby sobie wybierać mogli, a nareszcie, gdyby inaczej być nie mogło, inni zaś z miasta do tego się będą przychylić, Bóg widzi, że wiem co mam robić, iżbym nie poszedł przeciwko woli Ichmć. PP. Dobr. Przyznam się przeto, że dla mnie jednego jest przy-

ciężko dla miasta tak wielkiego być jednym delegatem, bo obawiam się, ażebym za pracę moją tak wielką, którą w czasie terażniejszym ponoszę, a interesa moje domowe odrzucać muszę, zamiast nadgrody od WM. PP. Dobr. potem nagany nie miał. Już kończyć muszę, gdy poczta odchodzi.

*Franciszek Ant. Tykiel.*

*W Wilnie d 27 czerwca\*\*.*

„Zagaił sesję IP. Dyrektor, donosząc, że sesya jest złożona do przeczytania listu z Warszawy od IP. Tykla i druków“.

*W Wilnie 4 lipca\*\*.*

„Zagaił sesję IP. Dyrektor in ordine przeczytania listu IP. Tykiela“.

*(d. n.).*

WACŁAW STUDNICKI.

---